

Świętochłowice, Chorzów · Kiedy ruszą prace?

Coraz bliżej Rawy

Zanim rzeka-ściek zniknie z krajobrazu Świętochłowic i Chorzowa miną wprawdzie kolejne trzy lata, ale zrobiono pierwszy poważny krok w stronę rozwiązania problemu. 13 czerwca zarząd Chorzowsko-Świętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji podpisał umowę na wykonanie zadania z konsorcjum firm: Energopol - Katowice S.A oraz Hydroprojekt sp. z o.o.

Część mieszkańców już dawno zwątpiła, że zapowiedzi przykrycia Rawy zostaną wprowadzone w życie.

— Do tego smrodu nie można się przyzwyczaić. Latem nawet nie ma co okien otwierać, żeby wietrzyć, bo cały „zapach” ma się potem w mieszkaniu. Ale nie tylko latem, nawet zimą, gdy spada cieśninie, wieczorem i nad ranem fetor staje się bardzo uciążliwy - opowiada Iwona Szafranek z ul. Armii Krajowej 7 w Chorzowie.

— Nie tylko zapach utrudnia życie, ale same sąsiedztwo Rawy. Pełno tam chaszczki, krzaków, których nikt nie przycina - po prostu niebezpieczne miejsce szczególnie dla dzieci. Ścieżka, którą wydeptali ludzie na skróty, pełna jest śmieci. Ja nie wierze, że coś się zmieni — dodaje Danuta Cudok, która na Armii Krajowej 13 mieszka kilkanaście lat.

Oba problemy: fetor i nieciekawa okolica ścieku mają szansę zostać w końcu rozwiązane. 16 maja Chorzowsko-Świętochłowickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (będące podmiotem odpowiedzialnym za realizację projektu) wyłoniło w przetargu wykonawcę na przykrycie koryta Rawy i otwartych kanałów ściekowych. To obok modernizacji oczyszczalni Klimzowiec najtrudniejsze zadanie w ramach projektu pn. „Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Chorzowie - Świętochłowicach” współfinansowanego ze środków Fundusz Spójności. Przypomnijmy; że pierwszy przetarg ŚChPWIK musiało unieważnić, jednak jak zapewnił Włodzimierz Dudka z zarządu Energopolu, termin zostanie dotrzymany.

W ciągu najbliższego roku wykonawca powinien uporać się z formalną stroną kontraktu, czyli przygotować projekt inżynierski oraz uzyskać konieczne pozwolenia na budowę. Wejście w teren zaplanowano na I-II kwartał 2008 roku, zaś odbiór końcowy na rok 2010.

Prawdopodobnie prace rozpoczną się najpierw w Świętochłowicach, ale niewykluczone, że będą toczyć się w kilku miejscach jednocześnie w Świętochłowicach i w Chorzowie. Trudności wynikają min. z samego przebiegu Rawy - np. w jednym miejscu rzeka płynie między dwoma domami a klatki wychodzą na przykryte koryto.

— Stare płyty zostaną ściągnięte, konieczne jest bowiem wyczyszczenie dna z osadu. Prawdopodobnie, jak to miało miejsce w Katowicach, na czas prac powstanie równoległe koryto, które posłuży jako „bajpas” do czyszczenia tego właściwego. Później Rawa wróci na

swoje stare miejsce i będzie przykrywana na całej długości w obu miastach — wyjaśnia Jacek Gabor, prezes ŚChPWi K.

Jeszcze nie wiadomo w których miejscach powstanie deptak wybrukowany kostką, gdzie zostanie zasiana trawa i ulokowane będą skwery, a któredy pobiegą obiecane na tablicach informacyjnych ścieżki rowerowe.

— Ściek zniknie z naszego otoczenia i odzyskamy teren, który będzie można estetycznie zagospodarować. Skoro przedsięwzięcie wykonywane będzie za unijne pieniądze to i wykończenie będzie stało na europejskim poziomie — podkreślał po podpisaniu umowy Marek Kopel, prezydent Chorzowa.

Wiadomo jednak, że unijnych środków nie wystarczy. Realizacja zadania kosztować będzie około 20,5 mln euro, czyli prawie dwa razy więcej niż przewidziano w memorandum finansowym projektu. Ciężar zapłaty spoczął na wodociągach. Przedsiębiorstwo wystąpiło do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o preferencyjną pożyczkę i otrzymało już promesę jej udzielenia.

Tekst i foto: AW